**Light Move Festival czas zacząć!**

**Mapping 2D/3D na placu Wolności rozpoczął VI edycję Light Move Festival. „Fantasmagoria” Yvesa Moreaux przeniosła łodzian i turystów zgromadzonych na Placu do świata snu – motywu przewodniego festiwalu. - Z każdym rokiem Light Move Festival świeci coraz mocniej, zamieniając Łódź w kolorowe, pełne radości miejsce. Chciałabym Państwu za to gorąco podziękować – powiedziała podczas otwarcia festiwalu Beata Konieczniak, kreator Light Move Festival.**

Rozpoczęcie festiwalu odbyło się na Placu Wolności. – Łodzianie uwielbiają mappingi w tym miejscu, bo na placu może zgromadzić się mnóstwo osób. To też oczywisty łącznik na szlaku festiwalowym, bo idąc z Parku Staromiejskiego do ulicy Piotrkowskiej będziemy przechodzić właśnie tutaj, do głównego punktu VI edycji Light Move Festival. Dlatego rozpoczynamy właśnie tutaj – mówiła Beata Konieczniak.

**Wielkie otwarcie**

Otwarcie VI edycji Light Move Festival poprowadził znany łódzki aktor – Kamil Maćkowiak, który współpracuje z Fundacją Lux Pro Monumentis. - Witam serdecznie na oficjalnym otwarciu szóstej edycji Festiwalu Kinetycznej Sztuki Światła Light. Move. Festival.! Witam wszystkich łodzian i gości przyjezdnych – mówił aktor podczas rozpoczęcia na Placu Wolności. Tuż przed wyświetleniem mappingu 2D/3D na placu rozbrzmiał sygnał festiwalowy napisany przez Artura Zagajewskiego.

**Tłumy na Light Move Festival**

Deszcz nie zniechęcił łodzian do spaceru ulicą Piotrkowską. Tłumy oglądały, jak o godz. 18.45 łódzkie śródmieście rozbłysło feerią barw. Aż 55 zabytkowych kamienic zaczęło błyszczeć światłem architektonicznych iluminacji. W parkach na zwiedzających czekało 25 instalacji świetlnych. Najbardziej spodobały się prace wystawione w Parku Staromiejskim, niedaleko Placu Wolności. – Czuję się, jak w bajce. Te ogromne grzyby i ważki naprawdę robią wrażenie. Szkoda, że park nie wygląda tak przez cały rok – mówiła Alicja, studentka.

Wykluwający się z jaja smok przy ulicy Piotrkowskiej 76 również zachwycił łodzian. - Spektakularne widowisko. Na festiwalu światła najbardziej lubię mappingi, a ten jest naprawdę świetny i dopracowany w każdym szczególe – przyznał Adam, który na Light Move Festival przyszedł z rodziną.